

Porównajmy Al-Assada do Izraela

Autor tekstu: **Tariq Alhomayed**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

W artykule w wychodzącej w Londynie gazecie „Al-Sharq Al-Awsat”, zatytułowanym „Porównajmy Al-Assada do Izraela”, redaktor naczelny Tariq Alhomayed nazwał obecną sytuację w Syrii „sprawą arabską par excellence” i „problemem bez rozwiązania”. Mówiąc „nasza demokracja jest zdeformowana, jak nasze republiki” porównał działania tyrańskiego reżimu Assada do Izraela, pisząc: „To tak, jakbyśmy my, Arabowie, mówili, że jeśli zabójcą jest Arab, to jest to coś, co możemy zaakceptować — ale jeśli jest to Izraelczyk, to musimy wszyscy działać jak jeden, żeby położyć temu kres!”

Poniżej podajemy ten artykuł w tłumaczeniu z angielskiego oryginału [\[1\]](#).

Kiedy rozważa się najczęściej powtarzane na wszystkich szczeblach opinie w naszym regionie, uderza zamęt, bowiem jedna strona usprawiedliwia to, co się dzieje, podczas gdy inna rzuca wątpliwości, a trzecia próbuje być mądra. Dlatego czujesz się, jakbyś spoglądał na sytuację niemożliwą do zrozumienia, czyli arabską *par excellence*, która jest problemem bez rozwiązania lub na rozpaczliwe podobieństwo Nabiha Berriego, sprawą, w której „nie ma żadnych zwycięzców i żadnych przegranych” — co nazywam przypadkiem płynności politycznej.

To jest coś, co widzieliśmy w dniach, w których Saddam Husajn okupował Kuwejt, jak również w Libanie w dniach, kiedy najwyższy rangą agenci Hezbollahu umyślnie wznicił niedającą się usprawiedliwić wojnę, w dodatku do dni, w których Hezbollah okupował Bejrut i kiedy wynaleźli pojęcie jednej trzeciej mniejszości blokującej parlament.

Jest to także coś, co widzieliśmy w działaniach arabskich oddziałów Hezbollahu, którzy uważają się za elitę kraju. To samo dotyczy Hamasu, który siłą przeprowadził zamach stanu, podczas gdy ludzie usprawiedliwiali to i bronili ich, wiedząc, że stoją przed unikatową sytuacją, a mianowicie przed zbrojnym zamachem stanu odbywającym się pod okupacją! To z pewnością jest sprawa arabska *par excellence*, sprawa pozbawiona logiki i rozwiązania.

W Iraku premier Nouri Al-Maliki przegrał wybory, ale pozostał przy władzy, podczas gdy w Libanie członek pewnego nurtu politycznego szkaluje własny ruch, żeby zdobyć władzę, a nam się mówi, że stoimy przed przypadkiem „zabawy w krzesła”. To istotnie reprezentuje zwiotczałą i przegraną sprawę Arabów, kierowanych przez elity, dlatego idziemy od stanu złego do gorszego, od nieżyjącego prezydenta egipskiego Gamala Abd Al-Nassera do Saddama Husajna, od przywódcy Hezbollahu Hassana Nasrallaha do Osamy bin Ladena.

To nie jest wszystko, bowiem nasza demokracja jest zdeformowana, jak też zdeformowane są nasze republiki — nie są one bowiem ani prawdziwymi republikami, ani monarchiami, i jest to coś, co odnosi się do reżimu Assada, zarówno reżimu ojca, jak syna.

Zatrzymajmy się tutaj, przed tym stanem szalonej dyktatury, i porównajmy to z tym, co Izrael popełnił w niedawnych czasach przeciwko nam, a mówię o niedawnych czasach, ponieważ mówimy o ostatnich pięciu latach, szczególnie o wojnach w Libanie i Gazie.

Cały świat popędził, żeby zatrzymać agresję Izraela na Liban w 2006 r. i ta wojna skończyła się po około dwóch miesiącach, kosztując życie 1200 Libańczyków. To samo odnosi się do wojny w Gazie, z podobną liczbą ofiar śmiertelnych.

W obu wojnach opinia publiczna w świecie arabskim ruszyła do akcji, podczas gdy wydawano sfałszowane listy rzekomych „przyjaciół Izraela”, akcji, którą zorganizował reżim Assada. Wielu polityków arabskich próbowało wykorzystać tę tragedię, a najbardziej wyraźnie reżim Assada. Jednak nie słyszeliśmy, by ktokolwiek zapytał — nawet teraz — dlaczego doszło do tych wojen? Czym interesom te wojny — i inne — służyły? Kto był za nie odpowiedzialny?

Dzisiaj, w wypadku Assada, na naszych ekranach telewizyjnych przez cały miniony rok - nie przez dwa miesiące — widzieliśmy siły syryjskie brutalnie zabijające własnych ludzi, liczba ofiar osiągnęła 8 tysięcy zabitych a wojska tyrana z Damaszku zniszczyły meczety, torturowały i zabiły dzieci, jak również kobiety i starców, po prostu po to, żeby pozwolić Assadowi trzymać się u władzy.

Mimo tego wszystkiego stwierdzamy, że niektóre kraje, politycy, media, organizacje i postacie publiczne zwlekają z potępieniem; to jak gdybyśmy my, Arabowie, mówili, że jeśli zabójcą jest Arab, to jest to coś, co możemy zaakceptować — ale jeśli to jest Izraelczyk, to musimy wszyscy działać jak

jeden, żeby położyć temu kres! Jest to zasmucająca i haniebna sytuacja, szczególnie, kiedy ktoś taki jak Hassan Nasrallah bezwstydnie występuje w obronie Assada!

Dlatego, jeśli porównamy Assada do Izraela, odkryjemy rozmiary narastającej hipokryzji w naszym regionie — a jednym z najważniejszych tego źródeł jest reżim Assada, zarówno reżim ojca, jak syna, który przetrwał w oparciu o kłamstwo o oporze i wielu innym kłamstwom.

Odejście tego tyrana posłuży wykorzenieniu hipokryzji w naszym regionie, jako że jej czołowym symbolem jest reżim Assada.

Źródło: MEMRI, Specjalny komunikat nr 4359, 1 marca 2012r.

Przypisy:

[1] "Al-Sharq Al-Awsat", Londyn, 3 stycznia 2012. Tekst został nieznacznie zredagowany dla większej jasności.

Tariq Alhomayed

Redaktor naczelny wychodzącej w Londynie arabskiej „Al-Sharq Al-Awsat”.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-03-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7821) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7821>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl